

Wyrok z dnia 24 lutego 1998 r.

I PKN 538/97

1. Obowiązek wskazania pracownikowi przyczyny uzasadniającej wypowiedzenie bezterminowej umowy o pracę został do art. 30 § 4 KP wprowadzony od dnia 2 czerwca 1996 r., wobec czego nie mógł być wcześniej wywodzony z art. 45 § 1 KP. Zarzutu naruszenia art. 45 § 1 KP nie można więc stawiać pracodawcy, który przyczynę wypowiedzenia dokonanego przed 2 czerwca 1996 r. wskazał w sposób ogólnikowy.

2. Wskazanie jako przyczyny wypowiedzenia umowy "braku dyscypliny pracy" nie narusza art. 30 § 4 KP, jeżeli w okolicznościach sprawy stanowi uogólnienie zarzutów skonkretyzowanych wcześniej w pismach doręczonych pracownikowi i zamieszczonych w jego aktach osobowych.

Przewodniczący SSN: Teresa Flemming-Kulesza, Sędziowie SN: Andrzej Kijowski (sprawozdawca), Barbara Wagner.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 24 lutego 1998 r., sprawy z powództwa Aleksandry R. przeciwko L. Społecznemu Liceum Ogólnokształcącemu w L. o przywrócenie do pracy, na skutek kasacji strony pozwanej od wyroku Sądu Wojewódzkiego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Lublinie z dnia 2 czerwca 1997 r. [...]

u c h y l i ł zaskarżony wyrok oraz poprzedzający go wyrok Sądu Rejonowego-Sądu Pracy w Lublinie z dnia 18 lutego 1997 r. [...] i sprawę przekazał temu Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego.

U z a s a d n i e n i e

Sąd Rejonowy - Sąd Pracy w Lublinie wyrokiem z dnia 18 lutego 1997 r. [...] przywrócił powódkę Aleksandrę R. do pracy na poprzednich warunkach w pozwanym

L. Społecznym Liceum Ogólnokształcącym [...] w L. oraz zasądził na rzecz powódki kwotę 798 zł tytułem wynagrodzenia za czas pozostawania bez pracy i kwotę 200 zł jako zwrot kosztów procesu. Rozstrzygnięcie to Sąd Pracy oparł na następujących ustaleniach faktycznych.

Powódka Aleksandra R. podjęła zatrudnienie w pozwanym Liceum jako nauczyciel biologii od dnia 1 września 1994 r. na podstawie umowy o pracę na czas nie określony. Bezpośrednio przedtem, tj. w okresie od 1 września 1991 r. do 31 sierpnia 1994 r. powódka była nauczycielką biologii w P. Liceum Ogólnokształcącym [...] w L. W trakcie obu tych zatrudnień praca powódki nie została oceniona w sposób wymagany przepisami ustawy z dnia 26 stycznia 1982 r. - Karta Nauczyciela (Dz. U. Nr 3, poz. 29 ze zm.). Powódka miała w pracy dydaktycznej osiągnięcia polegające na uczestniczeniu jej uczniów w przedmiotowych olimpiadach oraz w dostawaniu się ich na studia, chociaż jako pedagog była różnie postrzegana i oceniana w opinii współpracowników oraz uczniów.

W dniu 24 maja 1996 r. pozwane Liceum rozwiązało z powódką umowę o pracę za trzymiesięcznym wypowiedzeniem, ze skutkiem na 31 sierpnia 1996 r., z powodu „braku dyscypliny pracy”, który przejawiał się - zdaniem dyrektorki Liceum - w podważaniu jej autorytetu, niekulturalnym zachowaniu w dniu 21 marca 1995 r. oraz w niebraniu udziału w rekolekcjach szkolnych. Jako podstawę prawną ustania stosunku pracy pozwana wskazała przepis art. 27 ust. 1 Karty Nauczyciela, który stanowi, że umowa o pracę na czas nie określony może być z nauczycielem rozwiązana za trzymiesięcznym wypowiedzeniem na koniec roku szkolnego. Powódka spełniła jednak - zdaniem Sądu Rejonowego - wszystkie przesłanki warunkujące uzyskanie ex lege statusu nauczyciela mianowanego (art. 10 ust. 2 pkt 7 Karty Nauczyciela w brzmieniu przed nowelizacją z dnia 14 czerwca 1996 r. Dz. U. Nr 87, poz. 396). W tej sytuacji do rozwiązania stosunku pracy z powódką mogłoby dojść jedynie na podstawie art. 23 Karty Nauczyciela. Sąd Rejonowy stwierdził ponadto, że spośród zeznań świadków różnie oceniających pracę powódki, daje wiarę tym, które ukazują ją jako „osobę kontrowersyjną, ale na pewno dobrego pedagoga i dydaktyka”.

Apelację strony pozwanej oddalił Sąd Wojewódzki-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Lublinie wyrokiem z dnia 2 czerwca 1997 r. [...] W motywach swego orzeczenia Sąd Wojewódzki podkreślił, że wprawdzie Sąd pierwszej instancji nie dokonał prawnej oceny pisma dyrektora szkoły z dnia 24 maja 1996 r. o wypowiedzeniu powódce stosunku pracy, ani też nie zajął jednoznacznego stanowiska w kwestii

merytorycznej zasadności owego wypowiedzenia, lecz w oparciu o zebrany w sprawie materiał dowodowy pozytywnie ocenił pracę zainteresowanej. Tenże materiał dowodowy, jak też wspomniane pismo szkoły, pozwalają jednak Sądowi Wojewódzkiemu „na kategorię stwierdzenie”, że przyczyna wypowiedzenia nie była w dacie dokonywania czynności prawnej należycie skonkretyzowana. To samo dotyczy również odpowiedzi na pozew, gdyż pozwana napisała w niej, że dyrekcja stwierdziła w pracy powódki „cały szereg uchybień, które udokumentuje gdyby doszło do procesu”. Konkretyzacja przyczyny wypowiedzenia następowała więc dopiero w toku procesu przy pomocy oświadczeń złożonych przez słuchaną w charakterze strony dyrektora szkoły - Alicję R., jak też zeznań świadków wnioskowanych przez szkołę.

Tymczasem konkretność przyczyny wypowiedzenia wymaga w świetle art. 45 KP jej sprecyzowania. Nie wystarcza więc ogólnikowy zwrot „naruszenie dyscypliny pracy”, stanowiący powtórzenie wyrażenia ustawowego i nie połączony z wykazaniem okoliczności uzasadniających podobny zarzut. Gdyby zatem - zgodnie ze stanowiskiem pozwanej szkoły - założyć, że strony łączyła umowa o pracę, to jej wypowiedzenie naruszyło, zdaniem Sądu Wojewódzkiego, dyspozycję art. 45 KP, wobec czego wyrok Sądu pierwszej instancji nie nasuwa zastrzeżeń.

Orzeczenie Sądu Rejonowego zostało jednak oparte na twierdzeniu, że powódce, jako nauczycielce mianowanej, pozwana szkoła mogła wypowiedzieć stosunek pracy jedynie z przyczyn taksatywnie określonych w art. 23 Karty Nauczyciela. Zastosowanie wypowiedzenia przewidzianego w art. 27 ust. 1 Karty wobec nauczycieli pozostających w umownym stosunku pracy, było więc w ocenie Sądu pierwszej instancji działaniem bezprawnym. W odniesieniu do tej kwestii Sąd Wojewódzki napisał w uzasadnieniu swego rozstrzygnięcia, że „nie wypowiada się kategorię stwierdzenie za tezę, iż strony łączył stosunek pracy na podstawie aktu mianowania”, chociaż „skłania się jednak do koncepcji wyrażonej przez Sąd Rejonowy”. Sąd Wojewódzki zna co prawda powoływaną w uzasadnieniu apelacji uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 20 września 1994 r. I PZP 37/94, lecz uważa, że w stanie prawnym z daty wypowiedzenia powódce stosunku pracy, a więc w świetle przepisów Karty Nauczyciela, przed jej nowelizacją dokonaną ustawą z dnia 14 czerwca 1996 r. (Dz. U. Nr 87, poz. 356), sprawa dopuszczalności stosowania art. 10 Karty wobec nauczycieli szkół publicznych o uprawnieniach szkół publicznych była uregulowana niejednoznacznie. Nasuwające się wątpliwości prawne należy zaś - zdaniem Sądu Wojewódzkiego - interpretować na korzyść nauczyciela w kierunku objęcia go unormowaniem Karty. Przed

wejściem w życie ustawy nowelizacyjnej z dnia 14 czerwca 1996 r. sytuacja prawna nauczyciela szkoły niepublicznej o uprawnieniach szkoły publicznej nie może bowiem „tak rażąco, jak wywodzi strona skarżąca, odbiegać na niekorzyść takiego nauczyciela od uregulowań zawartych w art. 10 Karty Nauczyciela”. Dla rozstrzygnięcia przedmiotowego sporu ma to zresztą znaczenie drugorzędne, gdyż „rozpoznając apelację w jej granicach” miał Sąd Wojewódzki pełną podstawę do twierdzenia, że dokonane powódce wypowiedzenie nastąpiło z naruszeniem art. 45 KP.

W kasacji od powyższego wyroku strona pozwana zarzuciła mu błędną wykładnię art. 45 KP, wyrażającą się w twierdzeniu, że przepis ten został naruszony dokonaniem powódce wypowiedzeniem umowy o pracę, jak też błędną wykładnią art. 10 Karty Nauczyciela (przed nowelizacją), polegającą na „skłanianiu się do koncepcji”, że ten przepis dotyczy również nauczycieli szkół niepublicznych. Poza tym skarżąca zarzuciła naruszenie przepisów postępowania mające decydujący wpływ na wynik sprawy (art. 382 i 385 KPC) przez oparcie rozstrzygnięcia na niepełnej podstawie dowodowej, wyjście w ustaleniach poza materiał zebrany w postępowaniu pierwszoinstancyjnym bez uzupełnienia tego materiału w postępowaniu apelacyjnym oraz oddalenie apelacji pomimo powołania się w motywach rozstrzygnięcia na akcentowaną przez skarżącą szkołę uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 20 września 1994 r., I PZP 37/94. W oparciu o te zarzuty wnosząca kasację domagała się zmiany zaskarżonego wyroku i orzeczenia co do istoty sprawy zgodnie z wnioskiem apelacji, względnie uchylenia zaskarżonego wyroku oraz poprzedzającego go wyroku Sądu Rejonowego i przekazania sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania oraz orzeczenia o kosztach postępowania.

W uzasadnieniu skargi kasacyjnej podniesiono, że przepis art. 97 ust. 2 Karty Nauczyciela nie odsyła do jej art. 10, z czego jednoznacznie wynika, iż nawiązanie stosunku pracy z nauczycielem szkoły niepublicznej odbywa się na zasadach przewidzianych w Kodeksie pracy. Odmiennie stanowisko Sądu Rejonowego jest oczywiście wadliwe i oceny tej nie zmienia enigmatyczny oraz wieloznaczny pogląd Sądu Wojewódzkiego, że nie opowiada się kategorycznie za tezą o pozostawianiu powódki w stosunku pracy z aktu mianowania, choć „skłania się” do koncepcji przyjętej w postępowaniu pierwszoinstancyjnym. Tym samym doszło zdaniem strony skarżącej do „naruszenia” przez Sąd Wojewódzki „obowiązującej uchwały” Sądu Najwyższego z dnia 20 września 1994 r., I PZP 37/94.

Wnosząca kasację podkreśla też, że Sąd pierwszej instancji nie powołał się na naruszenie przepisów Kodeksu pracy przy dokonanych powodce wypowiedzeniu stosunku pracy. Pozwana szkoła nie mogła więc w apelacji zająć stanowiska w tej kwestii. Tymczasem Sąd Wojewódzki bez uzupełniającego postępowania dowodowego wyszedł poza faktyczne oraz prawne podstawy rozstrzygnięcia pierwszoinstancyjnego i oddalenie apelacji uzasadnił naruszeniem przez szkołę przepisu art. 45 KP, do czego skarżąca nie mogła się odnieść. Pogląd Sądu Wojewódzkiego jest zresztą błędny, gdyż potwierdzony dowodami zarzut „naruszenia dyscypliny pracy” stanowi wystarczający powód rozwiązania stosunku pracy, zwłaszcza w szkole niepublicznej, której statut stawia przed nauczycielami specjalne wymagania co do zasad zachowania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja jest zasadna. Rozstrzygnięcie przedmiotowej sprawy zależało bowiem od ustalenia zakresu, w jakim przepisy ustawy z dnia 26 stycznia 1982 r. - Karta Nauczyciela (jednolity tekst: Dz. U. z 1997 r. Nr 56, poz. 357) mają zastosowanie wobec nauczycieli szkół niepublicznych z uprawnieniami szkoły publicznej, nad którą to kwestią Sąd pierwszej instancji przeszedł do porządku dziennego, zaś Sąd Wojewódzki zajął wobec niej stanowisko niejednoznaczne i wyraźnie bagatelizujące jej doniosłość. W uzasadnieniu swego wyroku Sąd Wojewódzki napisał wprost, że nie wypowiada się w kategoriach sposobu, czy strony pozostawały w stosunku pracy z umowy o pracę, czy też w stosunku pracy przekształconym ex lege w stosunek na podstawie aktu mianowania, chociaż skłania się ku tej drugiej koncepcji, a więc kwalifikacji przyjętej w wyroku pierwszoinstancyjnym. Na jej rzecz przemawia bowiem to, że dopuszczalność stosowania przepisu art. 10 Karty Nauczyciela - w brzmieniu sprzed nowelizacji dokonanej ustawą z dnia 14 czerwca 1996 r. (Dz. U. Nr 87, poz. 356) - budziła zdaniem Sądu Wojewódzkiego poważne wątpliwości, które należało rozstrzygać w kierunku korzystnym dla nauczycieli szkoły niepublicznej, gdyż ich status nie powinien - przed wspomnianą nowelizacją Karty - odbiegać tak rażąco od statusu nauczycieli szkoły publicznej.

Nie bardzo wszakże wiadomo, jakie wątpliwości miał Sąd Wojewódzki na względzie. W uchwale z dnia 20 września 1994 r., I PZP 37/94 (OSNAPiUS 1995 nr 7 poz. 86), wspomnianej również w zaskarżonym wyroku, Sąd Najwyższy wyjaśnił,

że wskutek nowelizacji dokonanej przez ustawę z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty (jednolity tekst: Dz. U. z 1996 r. Nr 67, poz. 329 ze zm.), stosowanie przepisów Karty Nauczyciela stało się w zakresie w niej ustalonym możliwe również w odniesieniu do nauczycieli szkół niepublicznych o uprawnieniach szkoły publicznej. W art. 97 ust. 2 Karty (art. 91 b ust. 2 według jednolitego tekstu ustawy), ustalającym ów zakres zastosowania, nie został jednak wymieniony przepis art. 10 Karty, wskazujący podstawy zatrudnienia nauczycieli. Z regulacji tej Sąd Najwyższy wyprowadził wniosek, że zatrudnienie nauczycieli szkół niepublicznych nie następuje na podstawie aktu mianowania, a nawet nie musi przebiegać w umownym stosunku pracy na czas określony albo nie określony i może się odbywać również w ramach umowy cywilnoprawnej, zwłaszcza umowy o świadczeniach usług podobnych do zlecenia (art. 750 KC). Tezę i motywy przytoczonej uchwały akceptuje również Sąd Najwyższy w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę. W świetle art. 97 ust. 2 Karty Nauczyciela powódka nie uzyskała więc mianowania z mocy prawa (art. 10 ust. 2 pkt 7 Karty), wobec czego jej stosunek nie podlegał szczególnej ochronie określonej w art. 23 Karty i jako „zwykły” stosunek z umowy o pracę na czas nie określony mógł być przez pozwaną szkołę rozwiązany z końcem roku szkolnego za trzymiesięcznym wypowiedzeniem (art. 27 ust. 1 Karty).

Sąd Rejonowy nie zajął jednak stanowiska co do formalnej poprawności i merytorycznej zasadności dokonanego powódce wypowiedzenia, chociaż przeprowadził relatywnie szerokie postępowanie dowodowe i w końcowej części uzasadnienia swego wyroku napisał, że spośród stających w sprawie świadków, przedstawiających „odmienne opinie” o pracy powódki, daje wiarę tym, którzy ukazywali ją jako „osobę kontrowersyjną”, lecz „na pewno dobrego pedagoga i dydaktyka”. Kontekst tych lakonicznych stwierdzeń sugeruje bowiem, że nie wyrażają one kwalifikacji wypowiedzenia przez pryzmat art. 45 KP (w związku z art. 27 ust. 1 Karty), lecz służą swojemu wzmocnieniu podstawowej tezy Sądu Rejonowego o dopuszczalności zwolnienia powódki jedynie na podstawie art. 23 Karty. Innymi słowy, Sąd Rejonowy niejako na marginesie swego rozstrzygnięcia zaznaczył, że gdyby nawet pracodawca posłużył się *lege artis* rozwiązaniem w trybie art. 23 Karty, to ocena zasadności takiego rozwiązania musiałaby respektować cytowaną opinię o pracy powódki. Można zatem powiedzieć, że orzeczenie pierwszoinstancyjne określiło jedynie charakter prawny zatrudnienia powódki, kwalifikując je jako stosunek pracy na podstawie mianowania uzyskanego *ex lege*. W tym zakresie przedmiotowym mieściły się też

zarzuty i wnioski apelacji. Tymczasem przedmiotem postępowania w drugiej instancji uczynił Sąd Wojewódzki kwestię formalnej poprawności dokonanego powódce wypowiedzenia i ostatecznie oddalił apelację dlatego, że przyczyna wypowiedzenia podana przez dyrektora pozwanej szkoły w piśmie z dnia 24 maja 1996 r. „nie była skonkretyzowana”. W tej zmianie przedmiotu postępowania strona skarżąca dopatruje się naruszenia przepisu art. 382 KPC stanowiącego, że sąd drugiej instancji orzeka na podstawie materiału dowodowego zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji i w postępowaniu apelacyjnym. Powołany przepis nie gwarantuje jednak stronie, że postępowanie apelacyjne będzie się toczyć - jak to sugeruje skarżąca szkoła - według „scenariusza” wytyczonego przez ustalenia faktyczne i ich prawną ocenę w postępowaniu pierwszoinstancyjnym. Ustalenie dotyczące pisma pracodawcy z dnia 24 maja 1996 r., dostępnego w materiale sprawy od początku postępowania, nie było zatem dowolne, chociaż kwalifikacja tego pisma w świetle art. 45 § 1 KP jest chybiona.

W tym miejscu należy najpierw zaznaczyć, że w dacie złożenia powódce oświadczenia woli pracodawcy w sprawie wypowiedzenia umowy o pracę nie obowiązywał jeszcze przepis art. 30 § 4 KP, w brzmieniu nadanym ustawą z dnia 2 lutego 1996 r. o zmianie ustawy - Kodeks pracy oraz o zmianie niektórych ustaw (Dz. U. Nr 24, poz. 110). Przepis ten dopiero od dnia 2 czerwca 1996 r. stanowi, że w oświadczeniu pracodawcy o wypowiedzeniu umowy o pracę zawartej na czas nie określony powinna być wskazana przyczyna uzasadniająca wypowiedzenie. Wskazanie wspomnianej przyczyny nie było więc wcześniej przedmiotem powszechnego obowiązku i powinnośc takiej nie można wywodzić z wymaganego przez art. 45 § 1 KP istnienia uzasadnionej przyczyny wypowiedzenia. Jako naruszenia art. 45 § 1 KP, nie sposób tym bardziej traktować pisma pracodawcy, które przyczynę wypowiedzenia przed dniem 2 czerwca 1996 r. określiło zwrotem „z powodu braku dyscypliny pracy”. Zarzut nieskonkretyzowania przyczyny wypowiedzenia można by więc w odniesieniu do podobnego sformułowania rozważać najwcześniej od dnia 2 czerwca 1996 r., a i wówczas byłby on w okolicznościach sprawy wątpliwy. W aktach osobowych powódki znajduje się bowiem pięć pisemnych upomnień za różnego rodzaju zachowania uchybiające pracowniczym powinnościom nauczyciela, spośród których przynajmniej dwa dotyczą zdarzeń poprzedzających wypowiedzenie. Są to upomnienia za niewpisywanie zajęć do dziennika lekcyjnego oraz za brak opieki nad młodzieżą uczestniczącą w rekolekcjach, podważanie autorytetu dyrektora szkoły wobec

uczniów i niekulturalne zachowanie się w klasie. W takiej sytuacji lakoniczne skądinąd sformułowanie pisma o wypowiedzeniu umowy „z powodu braku dyscypliny pracy” może być traktowane jako swoiste uogólnienie zarzutów skonkretyzowanych wcześniej w pismach skierowanych do pracownika i zamieszczonych w jego aktach osobowych. Wymaganego przez art. 30 § 4 KP wskazania przyczyny uzasadniającej wypowiedzenie nie należy bowiem - w podobnych okolicznościach - rozumieć jako konieczności powtarzania w piśmie o wypowiedzeniu umowy wszystkich wcześniejszych zastrzeżeń co do pracy pracownika. Wystarczy zatem, że pracownik faktycznie wie, jakie jest w istocie uzasadnienie przyczyny wypowiedzenia, określonej jako brak dyscypliny pracy.

Przeprowadzone rozważania pokazują, że zaskarżony wyrok narusza jedynie przepisy prawa materialnego. Mimo to Sąd Najwyższy nie zdecydował się na orzeczenie reformatoryjne, gdyż w dotychczasowym postępowaniu nie została sformułowana jednoznaczna ocena merytorycznej zasadności dokonanego powódce wypowiedzenia bezterminowej umowy o pracę. Charakteru takiego nie ma akceptowane w drugiej instancji lakoniczne i wieloznaczne stwierdzenie Sądu Rejonowego, że powódka była osobą kontrowersyjną, ale na pewno dobrym pedagogiem i dydaktykiem. Braki te powinny być uzupełnione przy ponownym rozpoznaniu sprawy, przy czym Sąd Rejonowy skonkretyzuje zwłaszcza zwrot określający powódkę jako „osobę kontrowersyjną”, a także zbada zasadność zarzutu powódki podniesionego już w pozwie, że rzeczywistą przyczyną wypowiedzenia była jej działalność w zarządzie prowadzącego szkołę L. Stowarzyszenia Oświatowo-Wychowawczego i wyrażona na tym forum krytyka pracy dyrekcji szkoły oraz próby jej zreformowania.

Z wyżej wskazanych względów Sąd Najwyższy na podstawie art. 393¹³ KPC orzekł, jak w sentencji.

=====